

PRACA

Redakcja i administracja Przejazd Nr 8.

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujących.

WAN PREZYDENTOWY:

Miesięczna Mkt. 160

w prowincji, 170

FAGA: Prezesa, wszelkie należności
lana pocztu, należności jak następujące:AWEL URBANIAK
4. Przejazd Nr 8
"Praca".Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczoremRedaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczoremSekretariat Redakcji otwarty dla pu-
blikości od 6—8 wiecz. codzennie.Reklama nie podlegająca do druku Redakcja
nie zwiera.

Artykuły bez oznaczenia numeru uchylane

za bezpłatne

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed lokalem mkt. 10.—
w lekkie mkt. 50.— reka-
my mkt. 25.—, niskie mkt.
mkt. 20.—, komunikaty
mkt. 25, zwyczajne mkt. 12
za wiecz. kompletowy
jednodniowy.Ogłoszenie drobne 4.— in-
za wyraz, dla poszukuj-
cych pracy 2.—Ogłoszenia zamknięte 9
50 proc. drogi. — Za ga-
leczne 100 proc. drogi.
Ogłoszenia niedziela po-
z. 6 wiecz. 40 proc. lit.

TELEFON 58 32.

Kontażekowa P. K. 080443

Prenumerata i ogłoszenia dla pisma "Praca" przyjmuje Büro pism A. Latoraki, w Piastowach, Zamkowa Nr. 15.

| | | |
|---|---|---|
| Nowości Piotrkowska róg Główny | MOTŁOCH - Cienie i Blaski PARYZA | Nowości Piotrkowska róg Główny |
|---|---|---|

Najlepszy film kon-
kuracyjny jedn. widzio-
wany na skraju Rzymu na skraju

Przepiękny i elegancki ten film wykonyany wspaniale pod względem techniki i wystawy przewodzi najwybitniejsze marzenia o sztuce kinematograficznej i znacznie przyjemniej sława innego filmu „Ziemia” A.

Polityka polska.

Rokowania polsko-czeskie.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 24. Czesko-słowacki minister handlu, Hetowec, wjechał Włoszawę do Poznania, pozostawiając w kolejnych rzadkowych i politycznych stolicy do dnia wręcz nie. P. Hetowec przychodził do Polski z własnym pobudkiem, ale zmiany jego bliższych omówień czechosłowackich stosunków handlowych musły też grać w pewnej mierze przygotowanie, gdyż ogólne rozmowy w tym przedmiocie nawiązane były między obu Rządami przez wrażalne przedstawicielstwa od wielu miesięcy.

P. Hetowec w Warszawie odwiedził głównego rządu z p. wicepremierem Przemysłem i Handlu, p. Strassburgerem, nadto z s. rozmawiał z p. M. Szczęsnym Skarbu, Sieczykowskim, a oczywiście także z p. Ministrem Spraw Zagranicznych, Skiryniem.

M. Szczęsny uważa za rzec pewną, że na rady wszelkie posunęły się z użyciem na gospodarkę polsko-czeską. W Warszawie oznaczało to najszerszą dziedzinę, której obowiązki muszą poczynać aktu, mianowicie: 1) sprawy finansowe ważne dla nas ze względu na połączenie z Czechami, a bieżące rozmowy jeszcze dla Czechów ze względu na połączenie z Rosją Szwecją; 2) sprawę współdziałań handlowego polsko-czeskiego wobec Rosji; 3) sprawy płatnicze ważne ze względu na stosunki walutowe. Rozumiane mają oczywiski e przed sobą jest ze dłużą drugą i po dalszych przygotowaniach będą mogły być znów podjęte dopiero we wrześniu.

Jest rzeczą jasną, że podjęcie układu handlowego i dobrych stosunków gospodarczych muszą być poprawne i wolne od zastrzeżeń stosunków politycznych i dalego. Rząd Polski sadzi, a równocześnie z zakończeniem rokowań polskimi będą też zatwierdzone w sposób zadowalający te sprawy polityczne, które wnoszą dosyć często niepotrzebne we wzajemnych stosunkach.

Zbliża się chwila rozstrzygnięcia dla Śląska.

Miedzy Londynem a Paryżem.

PARYZ, 2. „Petit Parisien” donosi że wczoraj wieczorem rząd francuski wysłał do ambasady francuskiej w Londynie nowe instrukcje, umożliwiające ambasadorem udzielenie odpowiedzi na usunię oświadczenie Lorde Curzona w sprawie górnodąskiej. Instrukcje te uzyskały aprobatę wszystkich członków rządu, Rady Ministrów, odbytej pod przewodnictwem prezydenta Branda w Ramillies.

Ambasador francuski otrzymał poleceń zaświadczenie rządu angielskiego, że Francja zgodza się na jedenastykrotnie rozstrzygnięcie kwestii górnodąskiej pod warunkiem bezwzględnego wysłania

posłów wojskowych na obszar plebiatyczny, iż odrzuci bezwzględne utworzenie specjalnej Komisji Rzeczników, na której obracając sprawozdanie dla Rady Najwyższej. Wymaga to w każdym razie pewnego czasu.

Dziśm. Ben podaje dalej doniesienie swojego korespondenta londynskiego, wedle którego rząd angielski nie udzielił odpowiedzi na note francuski w sprawie Górnego Śląska, dobyt, dopóki nie otrzyma od swego przedstawiciela w Komisji Miedzysojuszniczej w Opolu szczegółowych wyjaśnień na powszechnie zapytania. O ile dobiega do zdoby do do istoty, obecnie Anglia zwróci się też na wyciąganie posłów na Górnego Śląska.

Korespondent francuski zapewnia, iż istnieje uzasadniona nadzieję, że nieco później wyniką pomiędzy Francją a Angią na tle odmienego koalicjonowania się Komisji Miedzysojuszniczej w Opolu będące wzorcem usunięte.

Wykupy niemieckie.

BERLIN, 24. Wolf. W odpowiedzi na note, wręczoną 15 lipca rządem niemieckim przez ambasadora francuskiego w Berlinie, wręczył dzisiaj dr. Rosen temu ambasadoriowi o powód, w której, między innymi, zauważa: Rząd niemiecki jest zaskoczony natą z dnia 16 lipca, w której rząd francuski wyraża niezadowolenie z powodu zachowania się rządu niemieckiego i akcji niemieckiej na Górnym Śląsku. Spowódzenie gen. Le Ronda i oświadczenie rządu polskiego, na których opiera się nota, nie odpowiadają faktyczemu stanowi rzeczy na teritorium polskim. Spółka na G. Śląsku absolutnie nie jest zagrożona z powodu zachowania się ludności niemieckiej. Ludność niemiecka nie ma nigdy żamianu urządzić powstania. Nie myślał też o nitym innym jak tylko o obronie swych praw i przywróceniu pokoju tak bardzo zagrożonego przez powstańców polskich. Zapłodnione majora M. stępiego nie stoi w żadnym związku z akcją samoobrony niemieckiej.

Niemcy boją się Francuzów na Śląsku.

BERLIN 24. (PAT). Wolf. W czasie dzisiejszej wizyty w Min. spraw zagr. ambasador francuski zapytał dr. Rosen, czy rząd niemiecki gotów jest wydać odpowiednie zarządzenia dla bezpieczeństwa transportów i dywizji francuskiej na G. Śląsku. Dr. Rosen wystosował dzisiaj do ambasadora francuskiego note, w której m. in. powiedział:

„Po porozumieniu się z kancierzem Wirthem komunikuję, iż rząd niemiecki gotów jest spełnić warunki traktatu morskiego w sprawie transportu wojsk kawaleryjnych. Według polskiego zdania nie może być mowy o transporcie na G. Śląsku wojsk jednego z 3 mocarstw w imieniu 3 mocarstw sprzymierzonych, które dokonały obiedzenia G. Śląska. Zapytuję, kiedy Pana czy żądanie powyższe jest postawione w imieniu wszystkich 3 mocarstw sprzymierzonych?

O wyjaśnieniu dodatkowym.

PARYZ, 24. (PAT). Według „Pe-
tit Parisien” zażądano od komisarzy koalicjnych w Opolu wyjaśnienia do-
datkowych w sprawie wspólnej noty
komisji międzynarodowej, ponieważ
tekst angielski odbiega nieco w
treści od francuskiego.

Plagi egipskie w Rosji.

Pomoc od Rosjan z Paryża.

PARYZ, 24. Rosyjski Komitet Wykonawczy narodowy wojskowy, znajdujący się w Paryżu ogłasza w dzisiejszych pismach wezwanie do tworzenia pomocy na rzecz głodujących, oczyszczony i poroszony na boku tej pomocy wszelkimi względami natury politycznej. Wydział podkredita konieczność udzielenia jaknajszerszej pomocy przez rządy mocarstw obcych.

„Eigero” pisze w tej sprawie, że żadna pomoc udzielona na rzecz głodujących Rosjan nie jest praktyczna w dzisiejszych warunkach, ponieważ bowiem nic udzielić nie z przysianych środków żywnościowych ludności cierpiącej. Wszystkie transporty żywnościowe będą zahercane na rzecz komunistycznych i ich najbliższych zwolenników.

Natomiast „Le Nouvel” żąda bezwarunkowej pomocy dla Rosji. Rosja nie może stać się czynnikiem infekcji dla Europy.

Pomoc Norwegii.

CHRISTIANIA, 24. Rząd Norweski zażądał od parlamentu 700 tysięcy koron na zakup dużej ilości solnych ryb i trutni na rzecz głodującej ludności Rosji. Począnko już zatrudniono w celu odtransportowania tych cięci do portów rosyjskich.

I Hanover spieszzy z pomocą.

HANOWER, 24. Radjo. Z powodu groźnej Rosji kieński plodowej kolii rzadowej, oraz wiele przedsiębiorstw noszą się z myślą udzielenia Rosji natychmiastowej pomocy. Dzienniki lewicowe zastrzegają się energicznie, by akcja ta ograniczyła się jedynie do pomocy dla ludu rosyjskiego, a nie dla bolszewizmu i żądają w tym kierunku daleko idących rękojmi. Dzienniki lewicowe wyrażają nadzieję, że pomoc udzielona Rosji przez Niemcy pozwoli Rosji wyjść z trudnej sytuacji ekonomicznej, i że akcja ta będzie zadaniem bliższych stosunków politycznych i gospodarczych między narodem rosyjskim i niemieckim.

Niewyraźna sytuacja we Włoszech.

PARYZ, 24. (PAT). Z Rzymu do-

noszą, że do rządu nie jest zdecydowany. W czasie walk między fasolistami a ich przeciwnikami kilka osób zostało zabitych. Większość magazynów na Corso w Rzymie jest zamknięta z obawy przed manifestacjami. Życie polityczne i publiczne płynie jednak normalnie.

Powstanie w Maroku.

PARYZ, 23. — „New York Herald” podaje, że do Ministerstwa spraw zagranicznych w Madrycie nadeszły wiadomości o wybuchu powstania Marokańczyków. Pomimo milczenia Ministerstwa w tej sprawie tamtejszy sprawozdawca polityczny wspomnianego pisma zdobył następujące szczegóły:

Plemiona tubyleze Beni Uryagel, Beni Lamen i Beni Buhia zaatakowały policję wojsk hiszpańskich pod Melilli. Wysłano niezwłocznie posiłki z Cheuta. Podczas starć gen. Silvestra został raniony i popełnił samobójstwo z powodu kleski.

PARYZ, 24. (PAT). Z Madrytu donoszą: W Melilli doskonale uzbrojeni Maurowie rozpoczęli na nowo bardzo gwałtowne ataki na wojska hiszpańskie, które zostały zmuszone do opuszczenia swoich stanowisk. Odwrót był bardzo ciężki dla wojsk hiszpańskich, które poniosły dotkliwe straty. Zabitych jest 2 pułkowników. W Melilli nic nie wieǳi o losie gen. Silvestra. 2.000 żołnierzy wyjechało do Melilli. Król pozostanie jeszcze kilka dni w Madrycie.

Zwycięstwo greckie.

RZYM, 24. Radjo. Z Aten donoszą, Na wczorajszym posiedzeniu Izby zakonsekwowej Grecja o zwycięstwie oręża greckiego i zajęciu Egiptu. Wraz z entuzjastycznymi okrzykami na cześć króla i armii, posłowie udali się do pałacu królewskiego i następnie do katedry, gdzie w obecności królowej i dworu odśpiewano „Te Deum”.

Pożar Grodna.

GRODNO, 24. — 23 bm. o godz. 6 wieczorem wybuchł w Grodnie obrzydliwy pożar, który z błyskawiczną szybkością opałował całą dzielnicę od ul. Krywej i Rybnego Rynku do ul. Rynkowej. Pożar powstał przy ul. Krywej. Dzielnicę ta zamieszkała jest prawie wyłącznie przez ludność żydowską. Ogień usiłowała atakować początkowo miejscową straż ognia, lecz bezskutecznie z powodu braku narzędzi i szczerupiego oddziału, liczącego zaledwie 23 strażaków. Na miejsce pożaru straż ognia grodzieńska wyjechała z jedną bezkowadną wózkiem i z jedną sikawką. Dzięki temu pożar roós bez przerwy. Wtedy zwróci-

zadnych eksperymentach komunistycznych i domaga się powrotu do dawnych stosunków ekonomicznych. Towarzystwem zaczątym europejskim, zgromadzonym na zjeździe międzynarodowej komunistycznej w Moskwie, wy tłumaczone, że tu chodzi o "ratowanie rewolucji", że zachowanie władzy partii komunistycznej w Rosji wymaga ustępstw "kapitalizmowi państwowemu" i cofnięcia się ze zbyt dalego wyjścia naprzód placówek przyszłościowych. Wprowadzenie wolnego handlu i likwidacja pozyskiwania kapitałów zagranicznych zmusza władze sowieckie do zwijania jednej po drugiej tych placówek. Tak np. rada komisarzy ludowych postanowiła zakończyć wszelkie dotychczasowe ograniczenia sum pieniężnych, mogących się znajdować w reakcji poszczególnych osób i organizacji. Wszystkie sumy wnoszone jako wkład lub na rachunki bieżące instytucji komisariatu ludowego skarbu, nie będą uległy wywłaszczeniu i muszą być wydawane ich właścicielom na pierwsze założenie. Kassują się poszczególne mołotopole. W tych dniach ma być wydany de-

kret, kasujący monopol na skóry, które na przyszłość nie będą podlegały rekwiizycji.

Wnosząc z głosów prasy sowieckiej, ustępstwa na rzecz dawnego ustroju będąły w przyspieszonym tempie pod naciskiem pietracych się trudności, powodowanych z jednej strony przez dezorganizację całego życia na skutek wprowadzanych don eksperymentów, a z drugiej z powodu kleszcz elementarnych, jakie spadły na Rosję.

Na straszliwszą kleszę jest głód, skutkiem długotrwałej suszy, która ogarnęła obzar, zamieszkany przez 25 milionów ludności w dorzeczu Wołgi i w sąsiadujących z nim guberniach. Głód ten spowodował masową ucieczkę ludności na wschód. Chłopi całni, wszami i gminami uciekają z dotkniętych kleszą miejscowości, udając się do bardziej urodzajnych guberni. Sama władza sowiecka nietypko popiera ten ruch, ale myśla serio o spłegananiu go przez wysiedlenie miliona ludności z guberni nadwołżańskich do Turkiestanu i z zachodniej Syberii. Projek-

ty te, w znacznej mierze utopijne skutkiem opłakanego stanu transportu rosyjskiego, są szeroko omawiane przez prasę sowiecką i instytucje urzędowe.

Druga kleska jest bardzo szybka i rozwija się choroba, która szerzy się na coraz większym terytorium. Niema dnia, aby to tu, to tam nie powstawały nowe jej ogniska. Choroba dezorganizuje życie przemysłowe, gdyż ludność znajduje jedyną ochronę przed nią, tak samo jak i przed wszystkimi innymi kleszczami w mowej ucieczce.

Pomiędzy już to, że zbiegowie stają się roznosić choroby do miejscowości, jeszcze nie zaraz o których, umieszczały one liczbę ludności produkcyjnej.

Przemysł rosyjski przeżywa nieustannie ciężki kryzys, gdyż zaopatrywanie robotników w produkty spożywcze znacznie się pogorszyło. Skutkiem tego jak również z powodu demobilizacji siły robotnicze rozpraszają się. Robotnicy w wieku popularnym, którzy pozostały w fabrykach, w miarę demobilizowania ich roczników porzucają fabryki.

Według sowieckiej „Prawy” Zagłębie Donieckie jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie; w ciągu kwietnia wydobyto przeszło 30 mil. pud. węgla, a w maju już tylko 24 mil. W czerwcu nastąpiła katastrofa skutkiem braku żywności; w 70 blisko kopalniach robotnicy zawiesili pracę. Źródła naftowe w Baku i Groznym nie mają dostatecznie zapewnionej opieki na strony republiki, gdy tymczasem sprawa odwodzenia źródeł powinna być jednym z pierwszych zadań państwa. Baku jest już w agonii; silniejszy organizm Groznego wstrząsnęty jest również bardzo. Co się tyczy drzewa, to należyby pozwolić, aby każdy z mieszkańców miał prawo przygotować sobie odpowiednią ilość drzewa na zimę. Tak samo przedsiębiorstwa, gdyż państwo nie jest w stanie z tem sobie poradzić. Torfu będzie można wydobyć najwyżej 130 mil. pudów.

Porozumienie pisma „PRACA”

Kino
Dolina Szwajcarska
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś
Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

WIEZIENIE NA DNIĘ MORSKIM

Słynne arcydzieło sztuki kinematograficznej, eua techniki filmowej, piękne widoki Włoch.

Holandji, Anglia i t. p.

W roli głównej w sensacyjno-detektywnym dramacie
w 7-min. wielkich częściach, niezrównany artysta

Harry Peel.

Początek o g. 8-ej. W soboty o g. 4-ej. W niedziele o g. 3-ej p. p.

Dolina Szwajcarska
ul. Sienkiewicza № 40.

Największe w naszym mieście
Kino-Popularne
Konstantynowska 16.

TELEGRAMI!
Radość dla nieb. sensacji sezonu!

Teatr letni „SCALA”
W egiedzie Dyr. S. KUPFERMAN.
Radość dla nieb. sensacji sezonu!

Dla dzieci i młodzieży dozwolone!

Wiata sensacji!

„Wiosenne Burze w jesieni życia”

Tragedia życiowa w 5 wielkich aktach, w roli głównej słynna z urody uroczka FERN ANDRA.

Scenariusz: 1) Poświecenie Fern Andry. 2) MIRS spotkanie. 3) Wiat Fern Andry z Richterem. 4) W kabarecie. 5) Fern Andra i amerykańska żona. 6) Oddanie klejnotów rodzeństwu. 7) W szale rozpusty. 8) Obłaka.

Dziś i codziennie program № 2
ANGLIK w ZAKOPANEM

Operetka w 1 akcie.

Początek orkiestry symfonicznej

z częścią solową, 1/4 produkcji solowych. Działająca sala art. Zofja Borowska znakomita polska pieśniarka, Les Regeine franc. duet taneczn., Lola Patroni aktorka, E. Bodz. bielska, St. Bronecki kier. Romanowska, A. Górecki, Z. Ullas, B. Kamiński i inni.

w wiecz. przedstawienia o w. W razie niepogody w zimowej „Scali”.

Lodz, Przejazd 8.

DRUKARNIA AKCYDENOWA
„PRACA”

Lodz, Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI
ROBOTY DRUKARSKIE np.
RACHUNKI, BLANKIETY,
CYRKULARZE, KWITARUSZE,
ATSZE, PROGRAMY i t. p.
DLA STOWARZYSZEŃ I ORGA-
NIZACJI ROBOTNICZYSTCH i t. p.
ZNACZNE USTĘPSTWA.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz naprawianie zębów
opłata podwójna takie.

Powrócił

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, wewnętrzne, moczuładowe (plamki na plecach), od 0-11-3-4 od 1-5 dla Pani.

ZAWADZKA N. L.

Kunce Wojciech zagubił paszport polski, wydany w Łodzi 2629-3

Kotyniak Teofila zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Bielsk Podlaski 4830-3

Lisowska Maria zagubila kartę pocztową, wydaną w Kotowicach 2630-1

Olejnik Jan zagubił paszport niemiecki, wydany w Wolinie 2631-1

Olszak Jan zagubił paszport niemiecki, wydany w P. K. U. 2632-1

Olszak Wacław zagubił kartę pocztową, wydaną w P. K. U. 2633-1

Poddadzak Antoni zagubił legitymację chlebową na 5 osiąb w kartkach 2634-1

Klejński Władysław zagubił kartę bezterminowego utroku, wydaną w P. K. U. 2635-1

Kobylańska Stefan, do Szkoły Sienkiewicza № 551, zagubiła do 2636-1

Sprzedam dwa garnitury męskie, wzrost średni, dnia, jasny pożółkany, prawie nowy, granatowy, wzór, elegancki, żółta kołnierzowa.

Przedsiębiorstwo Józef Majer, zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi 2637-3

Szepietowski Irenka, zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi 2638-3

Spakowska Marianna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi 2639-3

Wardziński Wojciech zagubił dowód tymczasowy, wydany w Łodzi i kartę rejestracji 2640-3